

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznie 6.00
Półrocznie 3.00
Kwartalnie 1.50
Miesięcznie 0.50
W KROLESTWIE I CESARSTWIE
Rocznie 6.00
Półrocznie 3.00
Kwartalnie 1.50
Miesięcznie 0.50
Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje księgarnia Hirsfelda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże należy zamówić pojedyncze numery Dziennika.
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz polskim lub za jego miejsce 6 kop., z następowaniem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po 12. 2 miesięcznym.
Od należności przewyższających 10 rubli następowo dodatkowe ogólne 5 proc.

KALENDARZYK.

Dziś: Piątek M.
Wstąpił: Katarzyna Sen. Panny.
Wschód słońca o godz. 4 m. 44. Zachód o godz. 7 m. 13.
Długość dnia godz. 14 m. 29. Przejście dnia godz. 6 m. 51.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika” oraz w Ułtach ogłoszeń Rajchmanna i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadsyłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Petersburg, 27 kwietnia (Ag. p.). Z powodu śmierci Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego, nakazana jest żałoba dworska dla pierwszych pięciu klas na trzy miesiące, poczynając od 26 kwietnia. Dziś w sobotę Izaka odprawione będą modły w obecności rang dworskich i generalicyi.

Charków, 27 kwietnia (Ag. p.). Podług wiadomości zarządu drogi żelaznej azowskiej, zwłoki Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego będą sprowadzone tutaj nie prędzej, aniżeli we środe. Dziśaj wjechał do Ahupki arcydzieł Dworu z calunami i regaliami. Zwłoki balsamował profesor charkowski, Popow.

Nagassaki, 27 kwietnia (Ag. p.). Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następcą Tronu przybył dziś rano do Nagassaki i był powitany z zapalem.

ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE.

B. lekarz szpitala św. Aleksandra w Łodzi, radca dworu Adam Barok, otrzymał rangę radcy kolegijskiego.

Z DZIĘDZINY PRZEMYSŁU I HANDLU.

AKCYZA.

Od dnia 13 lipca r. b. zarząd akcyzy zatwierdził będzie wszelkie sprawy promocyjne, które dotąd rozpatrywane były przez izby skarbowe.

DROGI WODNE.

„Świat” donosi, że zamierzono zmienić cokolwiek ustawę floty ochotniczej. Skład osobisty komitetu floty ochotniczej ma powiększyć przedstawiciel ministerium wojny. Rozszerzone będą prawa komitetu co do zmiany taryf prze-

wozowych w granicach wskazywanych ustawą norm. Prócz tego, uzupełniony będzie artykuł o obowiązkowych kursach parowców floty ochotniczej.

DROGI ŻELAZNE.

Warsztaty mechaniczne kolei nadwiślańskiej, mieszczące się na Pelcowiznie, w krótkim czasie będą powiększone. W tym celu kosztem rs. 45,000, rozpoczęto już budowę nowej dużej remizy warsztatowej dla pomieszczenia oddziału gisierskiego warsztatów głównych. Nowa remiza wznoszona przy warsztatach do naprawy wagonów, urządzona ma być podług najnowszych wskazań i oddana do użytku w roku przyszłym. Jednocześnie projektowane jest zbudowanie drugiej remizy dla rozszerzenia tokarni i kotłarni.

Protokół komisji pod przewodnictwem p. Bunge, która postanowiła powierzyć drodze moskiewsko-rizańskiej budowę linii rzańsko-kazańskiej, uzyskały zatwierdzenie ostateczne w dniu 21 b. m. Droga żelazna moskiewsko-rizańska otrzyma ustawę dodatkową i będzie nazywała się „drogą żelazną moskiewsko-kazańską.”

HANDEL.

„Prawit. wiadnik” ogłasza rozporządzenie Najwyższe o wstrzymaniu wydawania premii w za cukier, wywożony do Persyi i na rynek środkowo-azyatycki.

Brak lasu w nadmorskich okolicach Turcyi, oraz zły gatunek drewna tureckiego, używanego przeważnie na opał, przyczyniły się do podniesienia wywozu drzewa ruskiego do Jaffy i dalej. Szczególnie chętnie nabywane są gonty i grube deski sosnowe. Drzewo wywożone jest z północnej Rosyi przez Odessę i Sewastopol, a stamtąd na miejsce przeznaczenia na parostatkach ruskiego towarzystwa żeglugi parowej i handlu. W czasach

ostatnich zapotrzebowanie drzewa ruskiego w Jaffie wzrosło znacznie.

PRZEMYSŁ.

Rada państwa, jak wiadomo już z depeszy, rozpatruje obecnie projekt ministerium skarbu w przedmiocie zabezpieczenia losu robotników i ich rodzin w razie kalectwa lub śmierci, wynikłych podczas spełniania swych zajęć. Rada w zasadzie ustawiła: 1) iż osobą odpowiedzialną przed poszkodowanym może być tylko sam właściciel przedsiębiorstwa; 2) w razie śmierci lub kalectwa robotników przy wszelkich robotach budowlanych, odpowiedzialność spada na przedsiębiorcę, jako mającego bezpośredni nadzór nad robotami; 3) sprawy o pretensje winny być rozpatrywane tam, gdzie nastąpił wypadek, nie zaś w miejscu zamieszkania pozwanego i 4) w razie, jeżeli winnym wypadku okaże się zarządzający robotą, to właścicielowi przedsiębiorstwa służy prawo poszukiwania na nim strat, skutkiem wypadku poniesionych.

Fabryka przetworów chemicznych ma być wkrótce założoną przy ulicy Zaokopowej w Warszawie.

„Gazeta radomska” donosi o następujących zmianach w zakładach górniczych rządowych w Królestwie Polskim. Tak zwany okrąg wschodni z siedzibą zarządu w Suchedniowie i zachodni z siedzibą zarządu w Dąbrowie, zwinęto; obecnie wszystkie zakłady rządowe górnicze w Królestwie Polskim pozostają pod zarządem jednej osoby, posiadającej tytuł „naczelnika zakładów górniczych rządowych w Królestwie Polskim.” Biuro zarządu znajduje się w Suchedniowie. Do zakładów tych należą kopalnie rud żelaznych w powiecie kieleckim, iżeckim i końskim; tlenie węgla w lesnictwach: Bodzentyn, Samsonów, Szydłowice, Kielec, Przebórz i Zwolen; wielki piec i odlewnia

w Rejowie; wielki piec w Bzinie, Mostkach, Samsonowie i Mroczkowie; warsztaty mechaniczne w Białogonie; zakład pudlingarni i walcowni w Sielpi; fryszerka w Suchedniowie; kopalnie galmanu w pow. olkuskim; luty cynkowe w Dąbrowie; wielki piec i fryszerki w Pankach; walcownia w Sławkowie; kopalnie węgla kamiennego; cegielnie i warzelnie soli w Ciechocinku.

Departament górnicy wypuszcza w 60-letnią dzierżawę następujące zakłady górnicze i kopalnie, znajdujące się w zachodnim okręgu górnicy w Królestwie Polskim, a mianowicie: 1) zakłady cynkowe „Będziński i Konstanty” w Sławkowie; 2) kopalnie galmanu: „Barbara, Anna, Uliss, Jerzy i Józef”; 3) kopalnie węgla: „Reden i Tadeusz” i 871,600 kw. sążni gruntu, obfitującego w węgla w Będzinie i w lesie dąbrowskim pod Będzinem. Bliższe informacje poważają można w departamencie górnicy w Petersburgu.

ROLNICTWO I PRZEMYSŁ ROLNY.

„Nowosti” donoszą, że przy kijowskim towarzystwie rolnictwa i przemysłu rolnego powstaje na próbę tymczasowy komitet bezpośrednich stosunków, na który włożono następujące obowiązki: 1) ustanowienie prawidłowych obrotów między rolnikami i nabywcami zboża i 2) ustanowienie stałego pośrednictwa przy kupnie i sprzedaży nasion, maszyn, narzędzi, bydła i innych przedmiotów niezbędnych dla robotników. W skład komitetu wchodzi: prezes, sekretarz i 6 dyrektorów, wybieranych przez ogólne zebranie towarzystwa kijowskiego.

RZEMIOSŁA I PRZEMYSŁ DROBNY.

Do departamentu handlu i przemysłu wnioskowano p. Tretan o przyznaniu mu trzyletniego przywileju, na wynaleziony przez niego pas zabezpieczający od spadania przy myciu okien na wyższych piętrach domów.

96) Emil Zola.

PIENIĄDZ.

Przemysław M. Ł.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 93).

Pewnego rana Busch, wściekły, że jeszcze dotąd nie zrobił, udał się do pałacu sprawiedliwości. Jeżeli się nie pospieszy teraz, to mu się już nigdy nie uda wydosztać do Saccarda owych czterech tysięcy franków dłużnych Mechainowej. Plan jego polegał poprosić na tem, aby zrobić ohydny skandal, oskarżyć Saccarda o zabranie dziecka, skutkiem czego będzie można opowiedzieć brudne szczegóły gwałtu nad matką i opuszczenia dziecka. Podobny proces, wytoczony dyrektorowi Uniwersalnego, w chwili, gdy bank przechodził tak straszne przesilenie, poruszy niezawodnie całe miasto. Busch miał jeszcze nadzieję, że Saccard za pierwszą groźbą zapłaci. Urzędnik wszakże, któremu poruczono przyjąć Buscha, siostrzeniec Delcambrea, słuchał całej historii znużony i zniecierpliwiony: nie, nie, nie, poważnego zrobić nie można z takimi głupimi plotkami, nie można tego pod żaden artykuł kodeksu podciągnąć. Busch już, wybuchnął, mówił o swej długiej cierpliwości, o tem, że dobrodusność swoją i cierpliwość dla Saccarda doprowadził aż do tego, że umieścić swoje pieniądze w Uniwersalnym, gdy urzędnik przerwał mu nagle. — Jakiż zostawia kapitały swoje wobec bezwarunkowego upadku domu i dotąd nie nie robił? Nie pozostaje mu nic innego, jak podać skargę o oszustwo, sądy bowiem są już nprzędzone o manewrach podstępnych, jakie pociągają za sobą bankructwo. Tu, to może mu zadać cios, a nie taumty głupim melodramatem, dziewczyną umarłą z pijactwa i dzieckiem wychowanym w ryndzoku. Busch słuchał uważnie i z powa-

gą, rzucony na tę nową drogę, wciągnięty do czynu, którego nie zamierzał, a którego stanowcze konsekwencje odgadywał: aresztowanie Saccarda, cios śmiertelny, zażądanie Uniwersalnego. Sam tylko strach utraty pieniędzy byłby go od takiego kroku naklonił. Zresztą, pragnął tylko kłeski, bankructwa, ażeby mógł coś złowid dla siebie w tej mętnej wodzie. Jednak zawałał się. Powiedział, że pomyśli, że powróci tu i trzeba było, żeby urzędnik włożył mu pióro do ręki, zaprowadził do swego gabinetu i tam na własnym biurku skłonił do napisania skargi o oszustwo; natychmiast po napisaniu skargi pożegnał Buscha i cały przejęty ważnością czynu, jaki dokonał, zaniósł papier stryjowi, ministrowi sprawiedliwości.

Nazajutrz na ulicy de Londres, w lokalu towarzystwa, Saccard miał długą konferencyę z członkami komitetu rewizyjnego i administratorem sądownym, celem oznaczenia bilansu, jaki miał przedstawić ogólnemu zgromadzeniu. Pomimo sum pobytych przez inne towarzystwa, trzeba było zamknąć kratki i zawiesić wypłaty, wobec wzrastających żądań. Bank ten, przed miesiącem jeszcze posiadający blisko 200 milionów kapitału, mógł być wypłać oszalałej swej rozpaczonej klienteli zaledwie jakieś kilkastę tysięcy franków.

Wyrokiem trybunału handlowego ogłoszono urządzenie bankructwa, skutkiem raportu eksperta delegowanego do przejrzenia ksiąg banku. Saccard, pomimo wszystko, w zaślepieniu swoim z upartą brawurą jeszcze przyrzekał ocalić położenie. Tego dnia właśnie czekał odpowiedzi od zgromadzenia agentów przysięgłych co do ustanowienia kursu dla regulacji interesów, gdy wszedł woźny i oznajmił, że czeka na niego trzech panów w sąsiednim salonie. Tu może było zbawienie; pośpieszył uradowany i zastał komisarza policyi i dwóch agentów policyjnych, którzy go natychmiast aresztowali. Rozkaz ten był natychmiast wydany na skutek raportu eksperta, wykazującego nieprawidłowości w prowadzeniu rachunków, a szczególnie na skutek skargi Buscha o wyzysk zaufania. W tej-

żesamej chwili aresztowano Hamelin'a w mieszkaniu jego na ulicy Saint-Lazare. Teraz wszystko było już skończone, jak gdyby wszelkie nienawiści, wszystkie przeciwności losu razem się spryskiły. Nadzwyczajne posiedzenie generalne odbyło się już nie mogło. Uniwersalny zakończył swój niedługi żywot.

Pani Karoliny nie było w domu w chwili aresztowania jej brata, który zostawił jej tylko kilka słów naprędce skreślonych. Za powrotem, przeczytawszy bilecik brata, skamieniała. Nie przypuszczała nigdy, ani na chwilę, żeby jego mogło to spotkać, jego, który był wolny od wszelkich niecnych frymarek i oszustw, który prawie cały czas spędził za granicą. Nazajutrz, po ogłoszeniu bankructwa, oboje ogolili się ze wszystkiego na korzyść aktywów, chcąc wyjść z całej awantury bez jednego sous, tak jak do interesu przystępował. Suma była poważna, przedstawiała osiem milionów, włączając w to i owe trzysta tysięcy franków, odebranych w spadku po ciocie. Pani Karolina, natychmiast po aresztowaniu, zaczęła chodzić tu i owdzie i starała się uzyskać coś na korzyść brata. Myślała już teraz tylko o tem, jakimby sposobem polepszył los swego biednego Jerzego, w jaki sposób go obronić; za każdym razem, pomimo swej odwagi i męstwa, zalewała się łzami na myśl, że ten biedak, taki niewinny i czysty, siedzi zamknięty, obrzygany cały błotem tego strasznego skandalu, z życiem nawsze splezionem, on, ten słaby, łagodny, nabożny dzieciak, nie zajmujący się niczem poza swą pracą i planami technicznymi. Z początku oburzała się na Saccarda, jedyną przyczynę kłeski, sprawcę jej nieszczęścia, którego dzieło tak jasno sądziła od samego początku, od chwili, gdy żartował z niej wesoło, że uczy się kodeksu, aż do dnia ostatniego, gdy wśród kłeski trzeba było płacić za wszelkie nielegalności, które przewidziała i którym nie przeskodziła. Potem jednak, dręczona wyrzutami współnictwa, zamilkała; starała się nie myśleć o nim i działała tak, jak gdyby nie istniał. Gdy zdarzało się jej wymówić jego nazwisko, zdawało się

jej, że mówi o kimś zupełnie obcym, o jakiejś przeciwnej partyi, której interesy są zupełnie różne od jej interesów. Codziennie odwiedzała brata w więzieniu „Conciergerie”, ani razu jednak nie prosiła o pozwolenie odwiedzenia Saccarda. Odważnie wszystko znosiła; siedziała ciągle w domu i przyjmowała wszystkich interesantów, nawet tych, którzy przychodzili z przekleństwem na ustach; w ten sposób zamieniła się na kobietę zajmującą się interesami, z silnem postanowieniem ocalenia, o ile to było w jej mocy, czci i spokoju.

W ciągu długich dni, spędzanych na górze w sali szkiców, gdzie tyle pięknych chwil przeżyła, wśród pracy i nadziei szczęścia, jeden widok sprawiał jej nadmierną boleść.

Gdy zbliżała się do okna i spoglądała na sąsiedni pałac, nie mogła bez przejmującego bólu patrzeć na mały pokój, w którym siedziały obie nieszczęśliwe kobiety, hrabina z córką. Luty tego roku był bardzo łagodny; to też widywała często, jak chodziły obie po zaśnieżonych jeszcze alejach, wśród drzew z liści ogolonych. Nieszczęśliwe kobiety przed dwoma tygodniami jeszcze posiadały milion osiemset tysięcy franków za 600 akcji, za które dziś mogły mieć tylko 18 tysięcy, skoro kurs z trzech tysięcy spadł do 30 franków. I cały ich majątek odrazu utonął: 20 tysięcy posagu, z takim trudem oszczędzanych przez hrabinę; 70 tysięcy pożyczonych początkowo na folwark Aulets, a potem dwieście czterdzieści tysięcy po sprzedaży tegoż folwarku, gdy był wart czterysta tysięcy. W jakim sposobie żyć, gdy hipoteka, którą dom był obciążony zjadała rocznie 8 tysięcy franków, a same nie mogły w żaden sposób wydać mniej na utrzymanie domu niż siedem tysięcy, pomimo skąpstwa, pomimo dokonywanych cudów oszczędności, dla zachowania pozorów i utrzymania się na stopie odpowiedzialnej ich urodzeniu. Nawet sprzedawszy akcje, jakże żyć odtąd, jak zadowolnić wszelkie potrzeby temi 18 tysiącami franków, resztką ocalałą z gruzów. Konieczność nakazywała im uczynić to, czego się hrabina najwięcej bała: opuścić

Podziękowanie.

Wszystkim życzliwym, którzy pomimo niepogody, raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi przy odprowadzeniu zwłok naszego najukochańszego Mąza, Ojca, Syna, Brata, Szwagra, Wujka i Siostrzeńca

Ś. ✚ P.

Aleksandra Friedricha

a w szczególności Pp. pastorom: Rondthalerowi i Krempinowi za słowa pociechy, tak w domu jak i na cmentarzu wygłoszone, komitetowi budowlanemu kościoła Ś.tej Trójcy, Towarzystwu Strzeleckiemu, oraz członkom zgromadzenia rzeźników, składa niniejszem serdeczne „Bóg zapłać”.

W smutku pogrążona Rodzina.

816-1



MENAZERYA

i CYRK SZKOCKI

ulica Cegielniana, obok Banku Państwa.

otwarty codziennie od god. 11 rano do 10 wieczór.

Codziennie dwa wielkie przedstawienia o godzinie 5-ej po południu i 8-ej wieczorem. W Niedziele i Święta 3 przedstawienia, o godzinie 3-ej i 5-ej po południu i o 8-ej wieczorem.

Karmienie zwierząt o god. 5-ej po południu i 8-ej wieczór.

796-3-1

Hugo Winkler.

WARSZAWSKIE

Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości.

Zawiadania, że na zasadzie postanowienia P. Ministra finansów z dnia 28 grudnia 1890 r. w miesiącu sierpniu 1891 r. otwarta zostanie filia w m. Łodzi w domu № 55, przy ulicy Zachodniej (drugi dom od Konstantynowskiej). Filia Łódzka wydawać będzie pożyczki na zastaw głównie kosztowności, złota, srebra, drogich kamieni, wyrobów platerowanych, brązowych, a pomocniczo przyjmować będzie aksamit, jedwab, płótno, garderbę niezniszczoną.

Przyjmowanie kortów, bawełny, przędzy wstrzymane na teraz, aż do dalszej decyzji Zarządu.

818-5

W Nowej Synagodze

Kazania D^r Jelskiego

podczas ostatnich dwóch dni świąt „Paschy” to jest w przyszłą środę i czwartek o godzinie 10 rano.

813-2

Do MAGAZYNU SUKIEŃ Stanisławy Daleszyńskiej potrzebne są panny kompletne uzdolnione i uczennice.

822-2

Ktoby chciał wziąć za swoje dwoje dzieci:

chłopczyka 2-letniego i dziewczynkę 11 tygodni mającą, zgłosić się może do matki Maryanny Przewies, w domu Bochińskiego № 52, przy ulicy Zachodniej. 755-1

RENOMOWANA SZKOŁA

Kremera

przyjmuje na nowe półroczne uczniów w różnym wieku.

Dla początkujących pewne następstwo. Uczyszczają do szkoły dzieci wszystkich klas inteligencji ludności żydowskiej, Nowy-Rynek Nr. 7, dom Neufelda. 776-3

PUHAR SZKLANY pamiątkowy, pochodzący od króla pruskiego

FRYDERYKA WIELKIEGO bardzo ciekawy, do sprzedania. Znajduje się w składzie wyrobów platerowanych i srebrnych, pod firmą

NORBLIN I SPÓŁKA

Piotrkowska dom Aka. K. Scheiblera. 787-3-1

OBICIA PAPIEROWE

w najnowszych deseniach

Rolety do okien

poleca jak najtaniej

LOEBEL SACHS

skład papieru w ŁÓDZI. 682-25-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Объявляется, что 24 Апрель 1891 года съ 10 час. утра въ гор. Лодзи по Эгерской улиці под № 149, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Владиславу Ежвичу, состоящее изъ коровъ, мебели и занавѣсей, оцененное для торговли въ 109 руб. гор. Лодзь, 13 Апрель 1891.

Судебный Приставъ Островский. 820

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Объявляется, что 24 Апрель 1891 года съ 10 час. утра въ гор. Лодзи по Новому-Рынку под № 5, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Юлиану и Паулине супр. Кюльц, состоящее изъ мебели и посуды, оцененное для торговли въ 105 руб. 50 коп.

гор. Лодзь 13 Апрель 1891 г. Судебный Приставъ Островский. 819-1

MAGAZYN JAROSŁAWSKI

17 ulica Piotrkowska 17, dom Bławata

poleca w wielkim wyborze, po cenach fabrycznych

plótna jarosławskie, ręczniki, serwety, chustki do nosa, madapolamy, nansues, satyny, batysty, pikę, victorie, pończochy damskie, gorsety petersburskie, skarpetki, pończoszki dziecięce i krawaty.

Bielizna gotowa

z najlepszych materjałów sporządzona, dla panów, pań i dzieci, koszule dzienne, koszule nocne, pantalony, kołnierze, mankiety, półkoszulki, kaftaniki nocne, matine peniary i negliże.

Zamówienia bielizny podług miary wykonywane są szybko i czysto.

USŁUGA RZETELNA — CENY STAŁE.

Magazyn Jarosławski

w Łodzi, ul. Piotrkowska 17, dom Bławata.

Ludwik Meyerowicz.

738-6

Gebethner & Wolff

w Łodzi, ul. Piotrkowska 18

Skład fortepianów, pianin

i melodykonów

w połączeniu ze składem

NUT.

Wynajem instrumentów.

Przyjmują się zamówienia na strojenia i reparację jako też na transport i opakowanie.

728-0



Stanisława Daleszyńska

właścicielka magazynu sukien i okryć damskich Marszałkowska 129 i b. kostiumerka teatrów rządowych w Warszawie otwiera 26 b. m. w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 522, i piętro

Filię swego warszawskiego magazynu.

Kierunek artystyczny filii, dostarczanie modeli i wszelkie dyspozycje w zakresie strojów wchodzące, załatwiać będzie raz na tydzień osobiście, a zastępstwo swoje powierza pierwszej dyrektynie ze swego warszawskiego magazynu. Zarząd i administrację filii raczyła objąć pani **Celina Zygmuntowa Daleszyńska.** 745-3

ZGUBIONO

kartę pobytu,

wydaną z tutejszego magistratu, na imię Symche Abraham.

Łaskawy znalazca raczy złożyć taką w magistracie. 817-1

ZGUBIONO

kartę pobytu,

wydaną z tutejszego magistratu na imię Franciszka Miłostawskiego.

Łaskawy znalazca raczy złożyć taką w tutejszym magistracie.